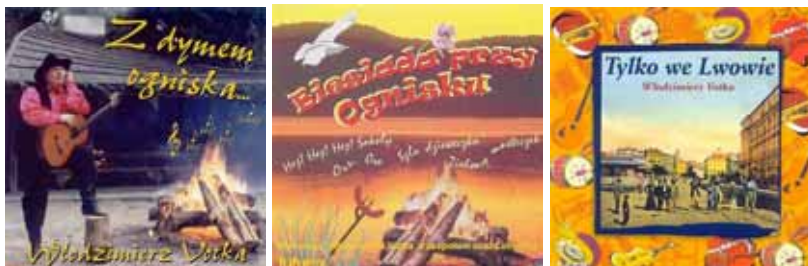


Włodzimierz Votka Show



Miły wieczór Stowarzyszenia Centrum SiM z Włodzimierzem Votką.

(impresje spisane przez Marysię i Jacka Patorskich)

W sobotę 3 czerwca 2006 nasze stowarzyszenie Centrum SiM zaprosiło szwajcarską Polonię na „Włodzimierz Votka Show”. Z samego biletu-zaproszenia mogliśmy się dowiedzieć, że artysta będzie interpretował szeroki wachlarz piosenek lwowskich, polskich, rosyjskich i cygańskich ballad oraz wreszcie tzw. piosenek biesiadnych i rajdowych. Na pierwszej stronie kolorowo wydrukowanego biletu widzieliśmy fotografie okładek trzech muzycznych CD: „Z dymem ogniska”, „Tylko we Lwowie” i „Biesiada przy ognisku” wydanych w Polsce, co zachęcało do przeżycia przynajmniej części tego repertuaru „na żywo” w Zurychu.

Dla około 80-u osób zebranych wygodnie przy kiludziesięciu małych stołach zaaranżowanych w restauracyjnym stylu w sali parafii Herz Jesu przy Aemtlerstr. 45 na zurychskim Wiedikonie, pełen oczekiwania wieczór z dotychczas nieznanym tutejszej Polonii artystą rozpoczął się kilkanaście minut po godzinie 19-tej. W pierwszej części występu pan Włodzimierz Votka przeniósł nas w atmosferę przedwojennego Lwowa. Z każdą minutą swego przedstawienia pan Włodzimierz zdobywał coraz więcej sympatii, potrafił w bezpośredni sposób nawiązać kontakt z publicznością, która żywo reagowała na animacyjne wezwania artysty. Po przerwie w repertuarze dominowały piosenki biesiadne, te bardziej znane śpiewane wraz z artystą, przez prawie wszystkich obecnych na Sali, stworzyły niezapomnianą atmosferę tego wieczoru.

Po prawie dwugodzinnym oficjalnym programie pan Włodzimierz po otrzymaniu gromkich oklasków i bukietu kwiatów skromnie zaproponował utwór na tzw. „bis”. Jeden, drugi, trzeci, ...dalej już nie liczyliśmy, wszystkie zwieńczone rześnym aplauzem i co zaskakujące nas wszystkich obecnych, dalej w ramach bisowania przeżyliśmy niespodziewane odkrycie, jak wspaniale można spędzić długi wieczór na.....

tańcach, tak, tak powtarzam na tańcowaniu, to nie żart,....

dzięki artyście, który wyczuwając atmosferę doskonałej zabawy zmienił repertuar na bardziej taneczny i uszczęśliwiał wirujące pary na parkiecie sali przez kolejne kilkadziesiąt minut.

Reasumując nie tylko dla obecnych na występie pana Włodzimierza Votki cieszących się dobrą zabawą ale dla nas wszystkich ze społeczności polonijnej wierzącej w powodzenie idei zakupu pomieszczeń dla Centrum SiM przy Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu, wieczór ten przyniósł dobry rezultat wymierny sumą 851 franków szwajcarskich zysku w całości przekazanych na ten zbożny cel.

Dziękujemy artyście i wszystkim organizatorom za ich wkład w organizację tego jakże miłego wieczoru.

Zurych i Nussbaumen w czerwcu 2006